

Sygn. akt I ACa 543/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SSA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Łukasz Patejuk

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2019 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **E. R. i T. R.**

przeciwko **R. R.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 19 lutego 2018 r. sygn. akt I C 1288/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanej kwotę 5.000 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu części kosztów instancji odwoławczej.

(...)

UZASADNIENIE

Powodowie T. R. i E. R. wnosili o zobowiązanie pozwanej R. R. do złożenia oświadczenia woli, że przenosi na nich własność udziału w rozmiarze 1/2 w nieruchomościach oznaczonych w ewidencji gruntów numerami: (...), które otrzymała na podstawie umowy darowizny z 31 grudnia 2003 r. Podnieśli, że od 2011 r. ich przeciwniczka procesowa zachowuje się w stosunku do nich w sposób niewłaściwy – wszczyna awantury, kieruje do nich obelgi, nagminnie ich zastrasza, doprowadza do szarpanin, nie interesuje się nimi, nie niesie im jakiegokolwiek pomocy. Apogeum tych działań nastąpiło po jej wyjeździe do Niemiec. Z każdym powrotem do Polski jej naganne zachowania przybierają na sile.

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Zażądała zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z 19 lutego 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt 1), odstąpił od obciążania powodów pozostałą częścią opłaty od pozwu (pkt 2) oraz zasądził od nich na rzecz pozwanej 5.417 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 31 grudnia 2003 r. powodowie darowali A. R. i jego żonie – pozwanej - nieruchomości rolną położoną na działkach nr (...). Małżonkowie ustanowili wówczas na rzecz darczyńców m.in. dożywotnią służebność mieszkania, a nadto zobowiązali się dostarczać im dwa litry mleka dziennie, ogrzewanie i światło. Zamieszkali wraz z córką na piętrze budynku, który był przedmiotem umowy darowizny. Pozwana pracowała jako pielęgniarka. Wykorzystując ten fakt umożliwiała powodom uzyskanie łatwiejszego dostępu do usług medycznych i interesowała się ich zdrowiem. Jej mąż miał warsztat samochodowy, w którym dorywczo i hobbystycznie remontował stare samochody. Po tym gdy zakończył prowadzić tę działalność gospodarczą (przyniosła ona straty), zaczął pomagać powodowi w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Pozwana popadła w konflikt z mężem, bowiem ten ostatni miał skłonności do alkoholu. Na tym tle dochodziło między nimi do kłótni. Chciała następnie poprawić swoje relacje z mężem i z tej przyczyny zaczęła spędzać z nim więcej czasu, w którym głównie wspólnie spożywali alkohol. W konsekwencji w 2011 r. stała się alkoholiczką. W 2013 r. podjęła leczenie odwykowe. Po siedmiu miesiącach od opuszczenia szpitala powróciła do nałogu. Na tym tle zaczęło dochodzić między nią a jej mężem do jeszcze większych konfliktów, które przeniosły się również na strony, bowiem powódka obwiniała ją za alkoholizm syna (A. R.). Od 2013 r. w małżeństwie pozwanej doszło do separacji faktycznej. Awantury, do jakich wówczas dochodziło, miały incydentalny charakter i odbywały się bez ingerencji Policji. Nie były o nich informowane inne organy państwowe. W dniu 25 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy rozwiązał przez rozwód małżeństwo A. R. i pozwanej bez orzekania o winie. Następnego dnia pozwana wyjechała do Niemiec, gdzie pracuje jako opiekunka osób potrzebujących pomocy. Zachowuje abstynencję. Rzadko przyjeżdża do kraju. Pomiędzy nią a jej byłym mężem toczy się, zawieszona obecnie, sprawa o podział majątku wspólnego (sygn. akt I Ns 1059/15). Powodami zajmuje się ich syn (A. R.).

Sąd Okręgowy zważył w oparciu o powyższe ustalenia, że powództwo zostało oparte o art. 898. § 1 k.c. Powodowie powinni wykazać, że w okresie roku, jaki poprzedzał złożenie przez nich oświadczenia o odwołaniu darowizny, powzięli wiedzę, zgodnie z którą pozwana dopuściła się wobec nich rażącej niewdzięczności. Nie podołali tej powinności. Po pierwsze zachowanie pozwanej polegające na tym, że nie chciała pomagać im w gospodarstwie rolnym, trwało - z czego zdawali sobie sprawę - zarówno przed jak i po dokonaniu darowizny. Nadto choć była uzależniona od alkoholu, co stanowiło przeszkodę w normalnym funkcjonowaniu rodziny, w dalszym ciągu zapewniała powodom szybki dostęp do diagnostyki, wizyt lekarskich, przedłużała im recepty, pośredniczyła przy skierowaniu na operację. To nadto z jej zarobków utrzymywała męża i córkę. Chociaż istotnie pod wpływem alkoholu kierowała wyzwiska, wszczyniała awantury, groziła i naruszała godność powodów, to jednak zachowania te odnosiły się do rozciągniętych w czasie, trudnych do precyzyjnego umiejscowienia wydarzeń. Wprawdzie były one naganne, niemniej nie nosiły cechy znacznego nasilenia złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcom krzywdy. Istotna była również przyczyna tych przejawów niewdzięczności. Wynikały one z incydentalnych i podyktowanych emocjami konfliktów rodzinnych spowodowanych przez obie strony - powódka wtrącała się w małżeństwo jej syna i pozwanej, a ta ostatnia eskalowała konflikt gdy była pod wpływem alkoholu - i były związane z subiektywną oceną wydarzeń życia codziennego. Potwierdziło to również stanowisko inicjatorów niniejszego postępowania. Sami wskazali, że nie zawiadamiali prokuratury w związku z zachodnimi pozwanej, a ta nie dopuszczała się wobec nich rękoczynów. Także z zeznań świadków (z wyjątkiem A. R.) wynikało, albo że nie słyszeli oni aby pozwana zachowywała się agresywnie czy też nieodpowiednio w stosunku do powodów, bądź też, że zaobserwowali złe relacje wyłącznie między nią a jej mężem. W rezultacie nie wykazano, że dopuściła się rażącej niewdzięczności wobec inicjatorów postępowania.

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie. Zaskarżyli go w całości i zarzucili:

1. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, albowiem Sąd błędnie ustalił, iż:

- pozwana zachowuje abstynencję,
- konflikt pomiędzy jej byłym mężem a nią stanowi główną przyczynę nieporozumień między stronami,
- zachowanie pozwanej i spożywanie alkoholu było spowodowane nadużywaniem alkoholu przez byłego męża,
- awantury pomiędzy stronami miały jednorazowy, incydentalny charakter,
- pracy, pomocy powodom i utrzymywanie małżeństwa przez pozwaną, albowiem jej mąż osiągał niskie dochody a wykonywaną pracę w zakresie naprawy samochodów traktował w ramach hobby,
- ingerowanie powódki w małżeństwo syna,

podczas gdy w rzeczywistości problem alkoholu pozwanej był główną przyczyną nieporozumień nie tylko w jej byłym małżeństwie ale także w stosunku do powodów a kwestie materialne przede wszystkim dotyczyły regulacji zobowiązań pozwanej, powstałych w wyniku inicjowania przez nią szeregu zdarzeń, które miały miejsce w stanie jej nietrzeźwości;

2. błędne uznanie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki art. 898 k.c. w zakresie rażącej niewdzięczności podczas gdy Sąd Okręgowy przyznając istnienie konfliktu pomiędzy stronami, ocenił zachowania pozwanej jako naganne wobec powódki „zwłaszcza te polegające na kierowaniu wyzwisk czy wszczynaniu awantur...”, w szczególności gdy za podstawę tych ustaleń przyjął okoliczności wynikające z błędnych ustaleń faktycznych;

3. pominięcie przez Sąd Okręgowy zapisów aktu notarialnego w zakresie obowiązków, zobowiązań i pomocy jakiej pozwana ma świadczyć wobec powodów, jednocześnie uznając konflikt, jej wyjazd za granicę i obiektywny brak możliwości uczynienia i wywiązywania się z zapisów wobec powodów.

Z uwagi na powyższe, powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uwzględnienie powództwa.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja jest niezasadna.

Powodowie zgłosili w apelacji zarzut sprzeczności ustaleń faktycznych z zebrany materiałem procesowym. Powołali się w rezultacie na uchybienie art. 233 k.p.c. W ramach obowiązków, jakie nakłada ten przepis, sąd powinien w taki sposób określić moc i wiarygodność dowodów, aby poczyniona na ich podstawie ocena: tworzyła spójną całość, była zgodna doświadczeniem życiowym, a nadto logicznie wynikała z materiału procesowego (patrz: wyrok SN z 9 grudnia 2009 r. IV CSK 290/09). Żeby zatem skutecznie powołać się na naruszenie art. 233 k.p.c., powodowie powinni wykazać, że doszło do uchybienia powyższym regułom. Nie podolali temu obowiązkowi. Co prawda przedstawili w apelacji własną ocenę materiału procesowego, niemniej - co zostanie rozwinięte niżej - nie wykazali, a nawet nie powołali się na twierdzenia, że ustalenia, jakie opisano w uzasadnieniu wyroku pierwszoinstancyjnego, nie miały oparcia w dowodach, lub też zostały wywiedzione wbrew logice i zasadom doświadczenia życiowego. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uwzględnił i przyjął za własne zarówno bezsporne jak i kwestionowane w środku odwoławczym okoliczności faktyczne, na których w sposób prawidłowy oparto zaskarżone rozstrzygnięcie. Chodzi mianowicie o ustalenia, które dotyczyły: treści oświadczenia o odwołaniu darowizny; przebiegu choroby alkoholowej pozwanej; miejsca jej zamieszkania i sposobu zachowania przed oraz po rozwodzie; stosunków panujących między nią a powodami i ich synem; a także przyczyny i przebiegu konfliktów między nimi.

Rozpoznając środek odwoławczy w oparciu o powyższą podstawę faktyczną Sąd Apelacyjny zważył, że inicjatorzy niniejszego postępowania wysłali oświadczenie woli o odwołaniu darowizny za pośrednictwem poczty. Skoro więc dotarło ono do pozwanej 12 sierpnia 2016 r. (potwierdzenie odbioru - k. 34, 35), to z tym dniem zostało jej złożone - dopiero wtedy miała możliwość zapoznania się z jego treścią (art. 61 k.c.). Jak wynika z art. 899 § 3 k.c., skuteczną

podstawę odwołania darowizny mogły stanowić jedynie takie czyny obdarowanego, o których powodowie dowiedzieli się w okresie roku przed powyższą datą (od 12 sierpnia 2015 r.; patrz: wyrok SN z 29 kwietnia 2016 r. I CSK 209/15). Wspomniane zachowania powinny nadto wyrażać niewdzięczność w stopniu rażącym (kwalifikowanym), co oznacza, że musiałyby, przy uwzględnieniu obiektywnego i subiektywnego miernika, zostać uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńców (wyrok SN z 29 kwietnia 2016 r. I CSK 209/15).

Powodowie, mimo obowiązku jaki na nich ciążył (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.), nie przedstawili dowodów, które świadczyłyby o spełnieniu tej przesłanki. Chociaż zeznali, bądź wyjaśnili, że przeciwniczka procesowa wyzywała ich, zachowywała się w stosunku do nich wulgarnie, była agresywna, nie wspomagała ich, a nadto używała wobec powódki przemocy (skierowała na jej oczy strumień rozpylonej cieczy) i nie udzieliła jej pomocy, gdy ta się przewróciła, to jednak albo nie byli w stanie sprecyzować, kiedy te zdarzenia nastąpiły, bądź też umiejscowili je przed 12 sierpnia 2015 r. (wyjaśnienia i zeznania powódki - k. 82, 83, 105 v; wyjaśnienia powoda - k. 83, 84). Inicjatorka postępowania podniosła też co prawda, że w 2016 r. lub 2015 r. jej przeciwniczka procesowa wykręciła jej rękę (k. 105 v), niemniej stanowisko to było niespójne z twierdzeniami J. W., który zeznał, że do opisanego incydentu doszło w 2013 r. („około cztery lata temu” - k. 101 v). Irrelevantne w sprawie były również oświadczenia A. R. w zakresie, w jakim wskazał, że pozwana groziła powodowi śmiercią, skoro, nie tylko, o czym będzie mowa niżej, nie były one wiarygodne, lecz również nie odniesiono się w nich do okresu, w jakim zdarzenia te miały miejsce (zeznania - k. 86 v, 87). Świadek ten podniósł nadto, że zimą 2016 r. wszczęła ona w stanie nietrzeźwości awanturę w domu inicjatorów postępowania. Jego zeznania należało oceniać z dużą dozą ostrożności, skoro jest wraz z pozwaną uczestnikiem postępowania o podział małżeńskiego majątku wspólnego (postanowienie o zawieszeniu postępowania - k. 130 akt o sygn. I Ns 1059/15), a tym samym ma interes ekonomiczny w wyniku niniejszej sprawy. Jego twierdzeniom, w sytuacji gdy nie znalazły one oparcia w wiarygodnym materiale procesowym, nie można było w rezultacie przyznać mocy. Przymiotu tego nie miało też stanowisko powódki, zgodnie z którymi także po wyjeździe za granicę (czerwiec 2015 r. - bezsporne) jej przeciwniczka procesowa „wszczynała awantury”. Inicjatorka postępowania nie doprecyzowała w zeznaniach, na czym miałyby polegać to zachowanie. Było nadto mało prawdopodobne, że to właśnie od chwili gdy pozwana wyemigrowała do Niemiec i praktycznie przestała utrzymywać z powodami kontakt - do ich mieszkania przyjeżdżała jedynie raz na pół roku i zostawała tam co najwyżej na 3 dni (zeznania: powódki - k. 83; A. R. - k. 87, 87 v) - zaczęła objawiać wobec nich, jak wskazano w pozwie, zwiększone natężenie złej woli - kierowała obelgami, zastraszała ich i szarpała. Co prawda istotnie nie udzielała im w powyższym okresie pomocy finansowej i rzeczowej, niemniej, jak wskazała, przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, że powodowie nie chcieli od niej takiego wsparcia (zeznania pozwanej - k. 103). Stanowisko to znalazło potwierdzenie w wyjaśnieniach powoda (posiłkowo) i zeznaniach powódki. Ten pierwszy stwierdził, że „niczego od pozwanej nie oczekuje” (k. 83), a ta druga, że boi się jej (k. 83) oraz „nie nadaje się ona do opieki” (k. 106). Brak było podstaw, aby uznać, że taka ich postawa wynikała z usprawiedliwionych pobudek.

Przede wszystkim, jak słusznie ocenił Sąd Okręgowy, genezę napiętej sytuacji stron stanowiły m.in. niewłaściwe relacje małżeńskie między pozwaną a synem powodów. Potwierdziły to zeznania pozwanej (k. 102 - 103) oraz S. N. (sąsiada stron), który wskazał, że inicjatorzy postępowania przestali z pozwaną rozmawiać, od kiedy zaczęła się kłócić ze swoim mężem (k. 105 v). Przyczyną tych sporów było naganne zachowanie A. R., który nie przyczynił się do utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego, nadużywał alkoholu, a nadto bez wiedzy żony zbył wartościowe mienie wspólne. Co prawda, jak słusznie wskazano w apelacji, źródłem przytoczonych w ostatnim zdaniu ustaleń były zeznania pozwanej, niemniej zasługiwały one na uznanie ich za wiarygodne w całości, skoro nie tylko były wewnętrznie spójne, lecz w wielu fragmentach znalazły, o czym była i będzie jeszcze mowa, oparcie w innym wiarygodnym materiale procesowym. Z tych przyczyn na uwzględnienie zasługiwało również twierdzenie, że choć w trakcie trwania związku małżeńskiego popadła w alkoholizm i w stanie nietrzeźwości kłóciła się z mężem (oraz z powodami), to jednak do sytuacji tej doprowadziło ją wspólne z nim spożywanie alkoholu. Sąd Okręgowy zasadnie też uznał, że choć konflikty małżonków, które miały genezę w opisanych wyżej okolicznościach, eskalowały na relacje między stronami, to jednak przyczyną tego faktu było m.in. to, że powódka bez obiektywnie uzasadnionej przyczyny włączała się w spory małżeńskie. Świadczyły o tym nie tylko zeznania pozwanej (k. 102), lecz również korelujące z nimi oświadczenia J. N. i S. M.. Obaj wskazali, że „powódka dokuczała synowej” (k. 86, 86 v). Opisane wyżej spory miały nadto charakter incydentalny i nie wykrczały intensywnością ponad zwykłe konflikty rodzinne. Teza ta, co słusznie wskazano w

uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, znalazła oparcie w zasadach doświadczenia życiowego, bowiem stosunki stron nie mogły być napięte w stopniu, jaki opisano w pozwie i w zeznaniach powodów, w sytuacji gdy pozwana grzecznościowo nabywała im leki (zeznania A. R. k. 87 v) oraz zapewniała dostęp do usług medycznych (zeznania I. P. k. 85 v; J. N. – k. 86), a w związku z jej zachowaniem ani razu nie doszło do wezwania Policji lub innych organów państwowych (zeznania powódki – k. 105 v).

Co prawda powodowie przedstawili w apelacji własną wersję stanu faktycznego, która była odmienna od zaprezentowanych wyżej okoliczności, na jakich oparto zaskarżone rozstrzygnięcie, niemniej, o czym już wspomniano, nie podjęli choćby próby wykazania, że Sąd Okręgowy powziął omawiane ustalenia na skutek wadliwego zastosowania art. 233 k.p.c. Wymogu tego nie wyczerpywało samo ich twierdzenie, że pozwana była alkoholiczką i w stanie nietrzeźwości spowodowała wypadek samochodowy, a nadto korzystała z leczenia odwykowego. Wbrew temu co podnieśli, z faktów tych nie wynika a priori, że przyczyną sporów między stronami było wyłącznie naganne zachowanie, którego dopuszczała się pod wpływem alkoholu; jedynie ona wywołała konflikt małżeński; każda jej wizyta w Polsce była nacechowana agresją i złą wolą; a nadto nie udzielała im pomocy w zakresie usług medycznych.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny zważył, że nie wykazano, aby w okresie roku przed złożeniem oświadczenia woli o odwołaniu darowizny pozwana dopuściła się w stosunku do powodów rażącej niewdzięczności. Wbrew temu co podnieśli w środku odwoławczym, przesłanki tej nie wypełnił fakt, że nie udzielała im wówczas pomocy finansowej i rzeczowej, do której m.in. zobowiązała się w umowie z 31 grudnia 2003 r. (umowa - k. 11). Zaniechanie to, na co już wskazano, miało swoje źródło w tym, że powodowie nie chcieli przyjąć od niej wsparcia. Postawa ta miała swoją genezę w zdarzeniach związanych ze zwykłymi konfliktami rodzinnymi, za które inicjatorzy postępowania (bądź ich syn) ponosili częściową odpowiedzialność. Okoliczności te, jak wynika z utrwalonego poglądu judykatury, wykluczały istnienie przesłanki rażącej niewdzięczności w niniejszej sprawie (patrz: wyrok SN z 29 kwietnia 2016 r. I CSK 209/15; wyrok SN z 13 października 2005 r. I CK 112/05; wyrok SN z 15 czerwca 2010 r. II CSK 68/10).

Z uwagi na powyższe powództwo zasadnie zostało oddalone.

Z tych względów orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny orzekł m.in. w oparciu o art. 102 k.p.c. W niniejszym procesie zaktualizowały się procesowe przesłanki tego przepisu, skoro dochodzone roszczenie było – z uwagi na jego przedmiot (nieruchomości, które wchodziły w skład ich gospodarstwa rolnego) - na tyle istotne dla powodów, że zdecydowali się złożyć apelację od niekorzystnego dla nich wyroku pierwszoinstancyjnego (odnośnie tego, że znaczenie roszczenia dla strony stanowi podstawę zastosowania art. 102 k.p.c.; patrz: postanowienie SN z 19 września 2013 r. I CZ 183/12). W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny zredukował ich obowiązek wynikający z zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 § 1 k.p.c.) do powinności zwrotu 5.000 zł, bowiem, jak wynika z oświadczeń majątkowych (k. 36 – 39; 130 - 133), jedynie do takiej kwoty byli w stanie ponieść te koszty.

Z tych względów orzeczono jak w pkt II sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)